

Sygn. akt VIII Ka 72/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 marca 2016 r.

Sąd Okręgowy w Białymstoku VIII Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Dariusz Niezabitowski

Protokolant: Katarzyna Grecka

po rozpoznaniu w dniu 30.03.2016 r. sprawy J. R. (1) obwinionego o czyn z art. 65 § 2 kw

na skutek apelacji obwinionego od wyroku Sądu Rejonowego w Sokółce z dnia 23 października 2015 r. (sygn. II W 785/15):

I. Wyrok w zaskarżonej części utrzymuje w mocy.

II. Zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 40 zł. (czterdziestu złotych) tytułem opłaty za II instancję i obciąża go zryczałtowanymi wydatkami za postępowanie odwoławcze w kwocie 50 zł. (pięćdziesięciu złotych)

UZASADNIENIE

J. R. (1) został obwiniony o to, że:

I. w dniu 15.02.2015 r około godz. 16.40 w (...) gm. J. nie zachował środków ostrożności przy trzymaniu zwierzęcia w ten sposób, że pies przez otwartą bramę wybiegł z terenu posesji na drogę wprost pod jadący samochód K. (...) o nr rej. (...) kierowany przez P. D.,

tj. o wykroczenie z art. 77 kw

II. w dniu 15.02.2015 r około godz. 16.40 w (...) gm. J., wbrew obowiązkowi nie udzielił funkcjonariuszowi organu uprawnionego z mocy ustawy do legitymowania informacji co do tożsamości własnej,

tj. wykroczenia z art. 65 § 2 kw

Wyrokiem z dnia 23 października 2015 r. Sąd Rejonowy w Sokółce obwinionego J. R. (1) uniewinnił od popełnienia czynu z pkt I.

Jednocześnie obwinionego uznał za winnego tego, że w dniu 15.02.2015 roku około godz. 16.40 w (...) gm. J., wbrew obowiązkowi nie udzielił funkcjonariuszom Policji upoważnionym z mocy ustawy do legitymowania wiadomości co do tożsamości własnej tj. popełnienia wykroczenia z art. 65 § 2 kw i za to na mocy art. 65 § 2 kw skazał go i wymierzył mu karę grzywny w kwocie 400 złotych.

Zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 40 złotych tytułem opłaty oraz zwolnił go od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa pozostałych kosztów sądowych w części obejmującej skazanie, zaś w części uniewinniającej kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa..

Apelację od powyższego wyroku wniósł obwiniony J. R. (1). Zaskarżył go w części skazującej, zarzucając nietrafność orzeczenia, która wg skarżącego miała być wynikiem dowolnej i wybiórczej oceny materiału dowodowego, zwłaszcza zaś nie wyjaśnienia kwestii, do czego funkcjonariuszom Policji były potrzebne dane osobowe skarżącego, skoro był on im znany osobiście.

Powołując się na powyższe, obwiniony wniósł o wydanie uczciwego i sprawiedliwego wyroku.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obwinionego jako bezzasadna nie zasługiwała na uwzględnienie.

Kontrola odwoławcza przeprowadzona przez Sąd Okręgowy prowadzi do wniosku, że Sąd I instancji w oparciu o zgromadzone dowody prawidłowo ustalił stan faktyczny sprawy i następnie – pomimo kwestionowania przez obwinionego odpowiedzialności - wyciągnął z niego trafny wniosek co do tego, iż skarżący dopuścił się drugiego z zarzucanych mu wykroczeń.

Wobec ogólności apelacji, wynikającej przede wszystkim z faktycznego braku sformułowania konkretnych zarzutów w formie przewidzianej normą art. 438 kpk, stosowanego odpowiednio w oparciu o art. 109 § 2 kpsw do postępowania w sprawach o wykroczenia, dla przejrzystości dalszego wyводу Sąd Odwoławczy ustosunkuje się do poszczególnych tez zawartych w uzasadnieniu skargi odwoławczej obwinionego, kwestionujących jak się wydaje zarówno ustalenia faktyczne w zakresie przypisanego czynu, jak i sposób rozumowania Sądu Rejonowego przedstawiony w pisemnych motywach rozstrzygnięcia.

Wskazania przede wszystkim wymaga, że ustalenia w kwestii zachowania J. R. (1) wobec interweniujących na jego posesji funkcjonariuszy PP w J., poczynione przez Sąd Rejonowy opierają się na całokształcie prawidłowo ujawnionego, choć niezbyt obszernego materiału dowodowego. Nie pozostały poza oceną Sądu żadne okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia, w tym również wyjaśnienia samego obwinionego, choć te w przeważającej części, zwłaszcza odnoszącej się do sugerowanego przez niego rzekomego braku podstaw do interwencji, słusznie nie zyskały aprobaty Sądu, jako podstawa czynionych w sprawie wniosków końcowych w kwestii odpowiedzialności skarżącego.

W pierwszej kolejności nie sposób zaakceptować sugestii autora apelacji o rzekomym jego „nachodzeniu” w dniu 15.02.2015 roku przez wskazanych personalnie w jej treści funkcjonariuszy, w sytuacji braku wg niego podstaw prawnych do podjęcia czynności legitymowania jego osoby. Żadną miarą bowiem nie ma racji obwiniony twierdząc, iż po pierwsze skoro w swoim subiektywnym odczuciu nie uważał się za właściciela psa, który wybiegł z terenu jego posesji wprost pod radiowóz, a tym samym nie mógł być sprawcą wykroczenia z art. 77 kw, a po wtóre obydwa funkcjonariusze znali go osobiście z racji wcześniejszych kontaktów służbowych, to tym samym mógł on zasadnie odmówić im podania informacji, co do swojej tożsamości.

Istota czynu z art. 65 § 2 kw polega na tym, iż dopuszcza się jej osoba, która wbrew obowiązkowi nie udziela organowi państwowemu lub instytucji upoważnionej z mocy ustawy do legitymowania, wiadomości lub dokumentów co do tożsamości własnej lub innej osoby, przy czym spełnienie owego obowiązku przez obywatela żadną miarą nie jest uzależnione od kwestii znajomości osoby legitymowanej przez organ dokonujący czynności legitymowania. I choć w istocie w świetle poglądów prezentowanych w doktrynie prawa wykroczeń (vide wyrok SN z dn. 28.10.2011 r sygn. III KK 291/11 publ. Prok. i Pr.–wkl. 2012/2/7), w przypadkach w których funkcjonariusz organu państwowego lub upoważnionej do legitymowania instytucji żąda podania wskazanych w w/w przepisie danych osobowych w sytuacji gdy nie ma do tego podstawy prawnej, obywatel może odmówić podania danych osobowych bez konsekwencji prawnych, to wg Sądu Okręgowego w realiach niniejszej sprawy z taką sytuacją bezspornie nie mieliśmy do czynienia.

Wskazać w tej kwestii wypada przede wszystkim, iż podstawą prawną do podjęcia czynności przez dwójkę funkcjonariuszy PP w J., którzy o godz. 16.40 pojawili się na posesji obwinionego J. R. (1) było umocowanie zawarte w zapisach ustawy z dnia 6.04.1990 roku o Policji. Akt ten w rozdziale 3 dotyczącym zakresu uprawnień policji w art. 14 ust 1 pkt stanowi, iż w granicach swych zadań Policja wykonuje czynności operacyjno-rozpoznawcze, dochodzeniowo-śledcze i administracyjno–porządkowe w celu rozpoznawania, zapobiegania i wykrywania przestępstw i wykroczeń. Policjanci wykonując powyższe czynności mają prawo w szczególności do legitymowania osób w celu ustalenia ich tożsamości (art. 15 ust 1 pkt 1 ustawy).

W okolicznościach niniejszej sprawy wbrew sugestiom skarżącego, zwłaszcza w oparciu o zeznania złożone przez obydwu funkcjonariuszy (P. D. i T. M.), nie może być żadnych wątpliwości w kwestii rzeczywistego powodu przeprowadzenia przez w/w interwencji na posesji obwinionego oraz podjętej w jej trakcie próby wylegitymowania J. R. (1). Należy w pełni zaakceptować stanowisko Sądu I instancji, iż tymże powodem były uzasadnione podstawy do przyjmowania, iż obwiniony jest właścicielem zwierzęcia, które wybiegło z posesji wprost pod radiowóz, a tym samym jest osobą podejrzaną o popełnienie wykroczenia z art. 77 kw. Taką też informację po uprzednim podaniu swojej tożsamości oraz stopni służbowych świadkowie przedstawili obwinionemu zanim poprosili go o okazanie dokumentu tożsamości. Co warto wyraźnie zaakcentować na chwilę dokonywania czynności tzw. legitymowania skarżącego, nie leży w kompetencjach zwłaszcza osoby legitymowanej ocenianie z własnego subiektywnego punktu widzenia, czy do popełnienia wykroczenia będącego przyczyną interwencji rzeczywiście doszło, w szczególności zaś uzależnianie od tejsze okoliczności kwestii wskazania bądź nie interwenującym policjantom informacji, o jakich mowa w przepisie art. 65 § 2 kw. Jedynym bowiem organem uprawnionym do ewentualnej weryfikacji tego, czy do ujawnionego wykroczenia w istocie doszło jest Sąd w postępowaniu wywołanym złożonym wnioskiem o ukaranie sprawcy wykroczenia.

Bez jakiegokolwiek znaczenia dla oceny argumentacji apelującego jest przy tym kwestia, iż w niniejszym sprawie obwiniony J. R. (1) od zarzutu popełnienia wykroczenia z art. 77 kw został finalnie zaskarżonym wyrokiem uniewinniony. Na moment bowiem podjęcia czynności legitymowania jego osoby w dniu 15.02.2015 roku dokonujący jej funkcjonariusze mieli dostateczne podstawy oparte nie tylko na prawie własności J. R. do posesji, z której wybiegł pies, ale nadto na poprzednich interwencjach w miejscu zamieszkania obwinionego, związanych ze skargami sąsiedzkimi na agresję biegającego po jego posesji psa, do uznania, iż doszło do popełnienia wykroczenia z art. 77 kw. Co więcej już w toku samej interwencji wg zeznań obydwu funkcjonariuszy doszło do wypełnienia przez skarżącego, który używał wobec P. D. i T. M. słów wulgarnych oraz powszechnie uznanych za obelżywe znamion kolejnego czynu zabronionego, tym razem z art. 226 kk, co do którego prowadzone było przeciwko skarżącemu odrębne postępowanie sądowe, co z kolei obwiniony w złożonej przez siebie apelacji w sposób zastanawiający kompletnie przemilcza. Już choćby ten fakt, nawet przy hipotetycznym założeniu, że J. R. (1) w dniu 15.02.2015 roku faktycznie nie był właścicielem psa, a tym samym nie popełnił wykroczenia, w pełni uprawniał obydwu funkcjonariuszy do zachowania, o jakim mowa w art. 15 ust 1 pkt 1 wskazanej wyżej ustawy, a skarżącego wręcz obligował do spełnienia ich żądań i okazania dokumentu tożsamości, bądź wskazania swoich danych personalnych.

W świetle powyższej okoliczności nie można zgodzić się z twierdzeniami apelującego, jakoby nie spełnił owego obowiązku bowiem nie chciał wprowadzać funkcjonariuszy Policji w błąd, gdyż nie uważał się za właściciela psa. Jak już wskazano wyżej, kwestia czysto subiektywnej oceny przez obwinionego zaistniałej sytuacji związanej z zachowaniem psa, żadną miarą nie dawała mu jakichkolwiek podstaw do odmowy udzielenia stosownej informacji co do swej tożsamości, tym bardziej, że w świetle zgromadzonych dowodów nie sposób dopatrywać się w zachowaniu interwenujących na posesji w (...) w dniu 15.02.2015 roku funkcjonariuszy żadnego działania sprzecznego w przysługującymi im uprawnieniami, bądź złośliwości, ani tym bardziej elementów rzekomej zemsty na obwinionym za jego działanie związane ze złożonym na funkcjonariuszy w Prokuraturze we wcześniejszym okresie zawiadomieniem o przestępstwie. Nota bene tej ostatniej okoliczności skarżący w treści sporządzonej przez siebie apelacji również choćby nie uprawdopodobnił.

W tej sytuacji zawartą w treści apelacji wyjątkowo lakoniczną argumentację, kwestionującą zarówno sposób procedowania Sądu I instancji, jak i podważającą prawidłowość wysnutych na jej podstawie wniosków, wg Sądu Okręgowego należało uznać de facto za nic innego, jak gołosłowną i dowolną, a przy tym pozbawioną obiektywizmu interpretację ustalonych zdarzeń.

Reasumując zdaniem Sądu Odwoławczego postępowanie przeprowadzone przez Sąd I instancji doprowadziło do wyjaśnienia wszelkich istotnych okoliczności zachowania obwinionego opisanego w pkt II wniosku o ukaranie, a materiał dowodowy zebrany w tym zakresie, uprawniał do wyprowadzenia stanowczych wniosków o odpowiedzialności J. R. (1). Kontrola odwoławcza zaskarżonego wyroku nie wykazała zasadności apelacji, która wg Sądu Odwoławczego w przeważającej części, to nic innego jak polemika z zaprezentowaną przez Sąd Rejonowy analizą

i oceną poszczególnych dowodów, a co za tym idzie brak jest podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie obwinionego. W ocenie Sądu Okręgowego materiał dowodowy, jakim dysponował Sąd I instancji nie pozostawia wątpliwości co do zachowania obwinionego, będącego przedmiotem postępowania ujętego w ramy wniosku o ukaranie w niniejszej sprawie.

Podsumowując powyższe rozważania, w ocenie Sądu Okręgowego należało w pełni zaaprobować wniosek Sądu Rejonowego, że zgromadzone w sprawie dowody dawały uzasadnione podstawy do przypisania obwinionemu popełnienia zarzucanego mu wykroczenia zawartego w rozdziale IX kodeksu wykroczeń.

Odnosząc się do kwalifikacji prawnej przypisanego czynu, stwierdzić należy, że zachowanie J. R. (1) niewątpliwie odpowiada kształtowi znamion wykroczenia stypizowanego w art. 65 § 2 kw.

Także wymierzona obwinionemu kara grzywny nie budzi swym wymiarem zastrzeżeń. Sąd I instancji uwzględnił wszelkie okoliczności istotne dla jej wymiaru - zarówno o charakterze podmiotowym jak i przedmiotowym - i nadał im właściwą rangę. Uwzględnia ona nie tylko dotychczasową niekaralność obwinionego, ale również jego sytuację finansową, związaną z osiąganymi dochodami (k.49), co czyni ją dolegliwością w pełni adekwatną do wagi przypisanego wykroczenia, a zarazem możliwą do spełnienia przez skarżącego bez nadmiernego dla niego uszczerbku.

Nie stwierdzając innych uchybień, które podlegają kontroli Sądu Odwoławczego z urzędu, Sąd Okręgowy wyrok w zaskarżonej części utrzymał w mocy.

O kosztach procesu za postępowanie odwoławcze orzeczono na mocy art. 627 kpk w zw. z art. 636 § 1 kpk w zw. z art. 119 kpsw i art. 118 § 1 kpsw w zw. z § 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001 r. w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz. U z 2001 r. nr 118, poz. 1269). O opłacie za II instancję w oparciu o art. 8 w zw. z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23.06.1973 roku o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. nr 49 poz. 223 z późn. zmianami).

Dariusz Niezabitowski